Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr 3. Kraków, dnia 25 marca 1925. Rok II.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Numer pojedynczy 60 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Telefon Nr 2394.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

TREŚĆ Nru 2:

W obronie praw posiadaczy koncesyj monopolowych.
Ze Zjazdu warszawskiego.
Sprawy podatkowe: Kalendarz podatkowy. — Rządowe władze skarbowe przeciw fiskalizmowi gminnemu. — Ostatnie wymiary podatku obrotowego. — Okólnik w sprawie kar administracyjnych.
Nowa taryfa pocztowa.
Wiadomości gospodarcze: Ceny za spirytus z kampanji 1924/1925. — Sprzedaż spirytusu przez Dyr państw. monopolu spirytusowego. — Z rynków towarowych.
Sprawy organizacyjne.
Zjazd delegatów Stowarzyszeń gosp.-szynk. w Krakowie
Kronika.



Nr 3. **Kraków, dnia 25 marca 1925.** **Rok II.**

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Numer pojedynczy 60 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Telefon Nr 2394.

Cena prenumeraty:

kwartalnie	3 zł
półrocznie	5 „
rocznie	9 „

Cena ogłoszeń:

drobne za wiersz milimetrowy			20 gr
Cała strona okładki	100 zł	1/2 strony okładki	50 zł
1/4 strony „	25 zł	1/8 „ „	13 zł

W sprawie ogłoszeń należy się zwracać pod adresem Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Konto P. K. O. Kraków 404.390.

W obronie praw posiadaczy koncesyj monopolowych.

W lwowskiem „Zjednoczeniu", organie akademickiej młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego, ukazał się wywiad z posłem drem Diamandem i posłem drem Libermanem, w sprawie rozporządzenia rządowego, znoszącego dotychczasowe koncesje sprzedaży wyrobów monopolowych.

Co mówi poseł dr Diamand?

Kilkadziesiąt tysięcy rodzin w Polsce opiera swój byt ekonomiczny o koncesje sprzedaży towarów monopolowych. **Najczęściej są to ludzie ubodzy,** którzy pracą kilkudziesięcioletnią potrafili ledwie opędzać koszta **bardzo skromnego utrzymania rodziny.** W Małopolsce koncesje te były nieograniczone co do czasu wykonania i miały ściśle określone warunki ich cofnięcia. Gasły automatycznie z chwilą śmierci koncesjonarjuszy, inne stanowiły prawo realne. Wedle panujących pojęć prawnych, **koncesja stanowi uprawnienie, nie podlegające dowolności udzielającego.** Pomijając podstawę prawną, rząd powinien widzieć pewien interes społeczny w unikaniu wstrząśnień w bycie jednostek gospodarczych wchodzących w skład społeczeństwa.

Państwo ma niedające się zaprzeczyć zobowiązania wobec inwalidów. Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów określa ten obowiązek i jego rozmiary. Rząd w ramach budżetu nie może zadośćuczynić tym zobowiązaniom. Szuka drogi innej i wydaje mu się, że znalazł ją, pozbawiając chleba kilkadziesiąt tysięcy rodzin i ofiarując go inwalidom.

Nie każdy człowiek posiada zdolności handlowe, nie każdy potrafi tak prowadzić interes jak monopolowa sprzedaż alkoholu czy tytoniu, aby mógł go wyżywić i odpowiedzieć interesom zbytu monopolowego. **Stąd zaopatrzenie inwalidów nie powinno być uzależnione od nowego rozdziału koncesyj monopolowych** i przy dobrej woli nietrudnoby znaleźć źródła na godne zaopatrzenie obywateli, którzy w obronie Ojczyzny stali się kalekami, albo życiem ją przepłacili i pozostawili dzieci i żony niezaopatrzone.

Gdyby nie szalone trudności w znalezieniu nowego sposobu zarobkowania, gdyby nie nędza i łzy, które czekają wyrzuconych na bruk dotychczasowych koncesjonarjuszy, to żydzi powinniby radośnie przyjąć usunięcie się ich współwyznawców z szynków monopolowych. Posiadanie wyszynku alkoholowego w Polsce oznacza capitis diminutio, nie jest więc w interesie żydów, ażeby wyszynk był procederem żydowskim.

W Niemczech przy zaprowadzeniu monopolu spirytusowego, mimo, że przedtem tam systemu koncesyjnego nie było, każda jednostka, która byt swój oparła o wytwórczość czy handel alkoholem, dostała od państwa odszkodowanie. Rząd niemiecki zrozumiał, że musi stworzyć modłę przejściową dla tych, którzy przez monopol wyrzuceni na bruk, stracili swą egzystencję.

Gwałtowne usunięcie koncesjonarjuszy drobnego handlu monopolowego stało się możliwem w naszych specjalnych warunkach politycznych. Ogromna większość tych, którym koncesje mają być odebrane, to żydzi, wśród których walka o byt jest jeszcze trudniejszą, aniżeli wśród reszty społeczeństwa. I odrazu sprawa odebrania koncesyj stała się sprawą żydowską.

Jeżeli poczucie sprawiedliwości i praworządności wogóle jest słabe, to wobec żydów zanik jego jest zupełny i to nietylko wśród drobnomieszczaństwa. Żydom trudno liczyć nawet w razach rażących krzywd na obronę w Sejmie. Żydowska polityka, jeżeli nie stworzyła, to ogromnie przyczyniła się do powstania tych stosunków. Żydzi dobrowolnie zrzekli się wpływu, który dają prawa polityczne, a w szczególności prawo wyborcze. Poselska ich grupa dzięki taktyce, wynikającej koniecznie z separatyzmu, znaczenia żadnego nie ma. Wloką się bądź w ogonie antysemickiej reakcji,

gdy ona manewruje przeciwko rządowi, bądź też w ogonie lewicy, gdy ta walczy o kwestje pożyteczne także z żydowskiego stanowiska. Gdyby żydzi, jak to czynili dawniej w Małopolsce, brali udział w ogólnem głosowaniu i rzucali swe głosy na szalę o wybór posła takiego lub owego, reakcjonisty czy postępowca, częstoby o wyniku wyborów decydowali i na stronnictwa, względnie na posła stały wpływ miećby mogli. Stronnictwa liczyłyby się z tem, jakie żydzi wobec nich w następnych wyborach stanowisko by zajęli i obudziłoby się w nich poczucie sprawiedliwości wobec krzywd im wyrządzanych. Żydzi mają kilkanaście procent głosów w Polsce, w miastach procent kilka razy większy, bardzo często dysponują większością głosów. Gdyby te głosy nawet zróżniczkowane społecznie brały udział w ogólnej walce wyborczej, w jak odmiennem świetle stanęłaby polityczna strona kwestji żydowskiej w Polsce i o ile łatwiejsze byłoby zadanie demokracji w Polsce. **A zwycięstwo demokracji, to zwycięstwo wszystkich ciemiężonych i krzywdzonych.**

Co mówi poseł dr Liberman?

Od lat — bronię konsekwentnie jednego i tego samego stanowiska. Jestem za wprowadzeniem zakazu używania alkoholu, potępiam jednak tę metodę, którą obrała prawica i niektóre stronnictwa chłopskie. Metoda ta polega na tem, że się koncesję szynkarską chce odebrać jednym i oddać drugim. **To już nie jest walka z alkoholem, lecz raczej walka ze słusznością i sprawiedliwością.** Jeśli koncesje szynkarskie mają istnieć nadal, a tego nikt nie kwestjonuje, **uważam za największą krzywdę,** że odebrać ją chcą tym, którzy dotychczas je posiadali i z zawodu szynkarskiego żyją. Rozumiem słuszne żądania inwalidów i zawsze je popieram. **Państwo wobec nich ma wielki i ciężki obowiązek.** Lecz ażeby dopomóc inwalidom, **nie trzeba bynajmniej krzywdzić dotychczasowych koncesjonarjuszów w ich prawach nabytych.** Zwolennikom tej krzywdy zawsze powtarzam, iż odbieranie koncesyj dotychczasowym posiadaczom **jest bolszewizmem w najbrutalniejszej formie** i że dobrze powinni się namyśleć, zanim dadzą swoją aprobatę tego rodzaju bolszewizmowi.

Rozumiem, że ze względu na interes państwa całego i ogółu, powinno się nieraz usunąć na drugi plan prawo nabyte jednostki, ale w tym wypadku odebrać prawo jednym, skazać ich z rodzinami na głód, aby te same prawa nadać drugim, to krzywda, za której wyrządzeniem bynajmniej nie przemawia konieczność państwowa. Inwalidom trzeba dopomóc i o nich dbać należy, a na to ma państwo do rozporządzenia dużo dróg i środków. Należy im w pierwszej linji wypłacać takie zasiłki, by mogli z nich żyć, o co moje stronnictwo stale walczy. Należy ich uwzględnić przy nadawaniu trafik, **lecz nigdy jako poseł nie będę głosował za tem, aby tych, którzy wraz z rodzinami dziesiątki lat żyją, skazano na nędzę.** Takie same stanowisko zająłbym, gdyby chodziło o inny jaki przemysł, bo nie wolno państwu jednem pociągnięciem pióra **skazywać na nędzę dziesiątków tysięcy ludzi** z tego tylko powodu, że rząd nie może się zdobyć na rozumne i sprawiedliwe uwzględnienie słusznych żądań inwalidów, którzy również nędzę cierpią. Rząd powinien tylko wytępić system protekcyj i protekcyjek, a z pewnością będzie mógł przyjść z pomocą inwalidom wojennym.

Ze Zjazdu warszawskiego.

W dniach 26 i 27 ub. m. obradował w Warszawie Zjazd przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli restauracyj, kawiarń, hoteli oraz delegatów pokrewnych zawodów. W Zjeździe wzięło udział około 500 osób: przybyli delegaci stowarzyszeń z Małopolski, Poznańskiego, b. Kongresówki, Wileńszczyzny i Śląska. W obradach Zjazdu wzięli również udział: pos. Wartalski, Sadzewicz i Wiślicki.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w katedrze św. Jana, poczem uczestnicy Zjazdu udali się do wielkiej sali resursy obywatelskiej, gdzie nastąpiło otwarcie obrad. Zjazd otworzył prezes stowarzyszenia restauratorów warszawskich, p. Sobczyński, składając podziękowanie przedstawicielom Sejmu, rządu, miąsta, oraz delegatom stowarzyszeń za wzięcie udziału w Zjeździe. Następnie dokonano wyboru prezydjum Zjazdu, do którego weszli pp.: Maksymowicz (Lwów), Antoniewicz (Poznań), Potempa (Śląsk), Bawarski (Nakło), Sobczyński (Warszawa), Gniatczyński (Poznań), Krzeczkowski (Warszawa) i Kowalski (Wilno).

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony został obradom nad najbardziej aktualną sprawą rozporządzenia prezydenta Rzpltej, zarządzającego w ciągu dwóch lat rewizję koncesyj na wyszynk alkoholu z możliwością odbierania ich dotychczasowym posiadaczom i nadawania ich nowym petentom, t. j. inwalidom, b. wojskowym i ich rodzinom i t. p. Mimo wielkiego rozgoryczenia i podniecenia wśród uczestników Zjazdu, dyskusja nad tą przykrą sprawą utrzymana była w tonie poważnym i rzeczowym. Wszyscy mowcy podnosili zgodnie, że rozporządzenie, przewidujące możność odebrania koncesyj bez motywów, wytwarza szkodliwy stan niepewności, nikt bowiem pracujący w tym zawodzie nie jest pewny jutra dla siebie i swych rodzin. Dalej rozporządzenie to może wprowadzić do zawodu element niefachowy, który może doprowadzić do obniżenia dotychczasowego poziomu restauratorstwa. Zwrócono też słusznie uwagę, iż na to, ażeby założyć restaurację, trzeba mieć poważne fundusze. Jeśli więc inwalida fundusze te posiada, nie jest on człowiekiem, potrzebującym przywilejów z krzywdą zawodowców, którzy często z pokolenia na pokolenie przedsiębiorstwa swe prowadzą. Wynik uprzywilejowania konce-

sjami inwalidów doprowadzi do tego, iż ci ostatni nie będą prowadzili przedsiębiorstw, jako niefachowcy i ludzie niezasobni, lecz rozpoczną handel koncesjami, co odda ten zawód w ręce niepowołane.

Łącznie ze sprawą powyższą omawiano dalej sprawę zaopatrzenia inwalidów. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono zaproponować Sejmowi nałożenie specjalnego podatku na rzecz inwalidów od spożycia alkoholu i tytoniu.

Następnie Zjazd przeszedł do omówienia sprawy założenia wspólnej centrali stowarzyszeń właścicieli restauracyj, hoteli, pensjonatów, kawiarń i pokrewnych zawodów w całej Rzeczypospolitej, któraby była przedstawicielką interesów tych gałęzi przemysłu. Po dłuższej dyskusji Zjazd uchwalił powołanie do życia projektowanej centrali z siedzibą w Warszawie, poczem dokonano wyborów do władz centrali.

REZOLUCJE ZJAZDU.

Pierwszy Zjazd delegatów stowarzyszeń właścicieli restauracyj, hoteli, pensjonatów, kawiarń, kupców i pokrewnych zawodów Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty w dniach 26 i 27 lutego 1925 roku w Warszawie, reprezentujący około 50.000 członków, uchwalił następujące rezolucje:

1) Zjazd powołuje do życia centralę stowarzyszeń właścicieli restauracyj, hoteli, pensjonatów, kawiarń, kupców i pokrewnych zawodów w Rzeczypolitej Polskiej.

2) Zjazd stwierdza, że rozporządzenie pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 roku w sprawie cofnięcia koncesyj alkoholowych restauratorom jest sprzeczne z konstytucją.

3) Zjazd konstatuje, że przesuwanie warsztatów pracy z rąk jednej części społeczeństwa w ręce pewnych grup i jednostek, mających prawo do zaopatrzenia ich przez państwo, nie załatwi kwestji, a tylko pogorszy istniejący stan rzeczy.

4) Zjazd stoi na stanowisku, że zaopatrzeniem inwalidów, emerytów i t. p. powinno się zająć całe społeczeństwo, a nietylko pewna jego część, gdyż cały naród korzysta z dobrodziejstw wyzwolonej Ojczyzny, a więc i wydatek na zaopatrzenie powinien znaleść wyraz w budżecie państwowym.

5) Zjazd uchwala, że jak dotąd nasz zawód nigdy nie uchylał się od ciężarów na cele narodowe i humanitarne, tak i nadal gotów jest opodatkować się na równi z całem społeczeństwem na rzecz tych, którzy zasługują na wdzięczność i opiekę całego narodu.

Przeto Zjazd uprasza Sejm, Senat i rząd do zrewidowania rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 r. w celu zabezpieczenia stanu posiadania dotychczasowym koncesjonarjuszom, a to w imię nienaruszalnego prawa własności, zagwarantowanego § 99 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

6) Zjazd przekazuje wydziałowi do załatwienia u władz sprawę rewizji ksiąg w przedsiębiorstwach, zgrupowania podatków skarbowych w jedne całość (jeden podatek) do płacenia w odstępach kwartalnych; w kwestjach dodatkowych opłat akcyzowych, wysokich opłat komunalnych od hoteli, zniesienia podatku konsumcyjnego, zreformowania podatku obrotowego od artykułów monopolowych.

7) Zjazd domaga się przywrócenia prawa sprzedaży w bufetach kolejowych wyrobów monopolowych.

8) Zjazd przekazuje zgłoszone poprawki do statutu do rozpatrzenia wydziałowi w terminie trzech miesięcy.

WYNIK WYBORÓW DO ZARZĄDU CENTRALI.

Wybory do władz centrali dały następujący wynik:

Do wydziału centrali wybrano 30 delegatów, a mianowicie z Małopolski: Kazimierz Maksymowicz, Stanisław Borowski, Ryszard Kessler, Stanisław Wołkowski, Józef Lubelski i Filip Hartman, dalej z Warszawy, z Wielkopolski, z województwa śląskiego, oraz z kresów i b. Kongresówki po 6 delegatów. Do prezydjum centrali wybrani zostali pp.: Feliks Sobczyński, prezes, Warszawa, Józef Wróblewski, wiceprezes, Warszawa, Bolesław Cwierniak, sekretarz, Warszawa, Roch Krzeczkowski, skarbnik, Warszawa, Kazimierz Maksymowicz, Lwów, Roman Antoniewicz, Poznań, Alojzy Potempa, Katowice, Marjan Bawarski, Nakło, Edmund Kowalski, Wilno.

W drugim dniu Zjazdu uczestnicy, po ukończeniu obrad, udali się do Sejmu i przez delegację wręczyli marszałkowi uchwalone na Zjeździe rezolucje.

Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Sprawy podatkowe.

Kalendarz podatkowy.

Ministerstwo skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu b. r., przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) rata podatku gruntowego — do dnia 15-go kwietnia;

2) miesięczne wpływy podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15-go kwietnia;

3) podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1924 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15-go kwietnia;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu br,

Rządowe władze skarbowe przeciw fiskalizmowi gminnemu.

Pod powyższym tytułem „Przegląd Kupiecki“ zamieszcza następujące uwagi:

Władze rządowe występują ostatnio przeciw tępemu fiskalizmowi gmin, czego dowodem ostatni okólnik, (zamieszczony w poprzednim Nrze „Przeglądu“), który poucza gminy, aby ciężary podatkowe rozkładały na dłuższy czas, żeby płatności podatków gminnych nie zbiegały się z państwowemi, żeby uwzględniały krytyczne położenie ludności i t. p.

Obecnie znowu wystąpiło min. spraw wewnętrznych przeciw gminom, że za ostre i niesprawiedliwe kary wymierzają, które nie są współmierne do przewinienia winnych, i podało tabelę kar, które gminy wymierzać mają.

Jakiem zaufaniem rząd darzy gminy, tego dowodem podatek wojewódzki od wyszynku. Wedle ustawy o ureg. fin. kom. wymiar tego podatku należy do ciał samorządowych. Tymczasem rząd spostrzegł się, komu dał prawo wymiaru tego podatku i w październiku 1924 r. cofnął prawo wymiaru tego podatku samorządowi a oddał go państwowym władzom podatkowym, które dokonały też wymiarów.

Sądzimy, że jeżeli do wiadomości rządu dojdzie skandal prawniczy postanowienia, którem jest ostatnie ogłoszenie o podatkach od szyldów w Krakowie, to może dojdzie ministerstwo skarbu do przekonania, że leży w jego własnym interesie, aby odebrało Magistratowi w Krakowie także egzekucje podatkowe i czynność tę, jak pozatem w całej Polsce, wykonywało we własnym zarządzie; do wykonywania prawa i respektowania ustaw przez Magistrat nie może mieć bowiem nikt zaufania.

Okólnik w sprawie kar administracyjnych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do władz drugiej instancji okólnik w sprawie uregulowania systemu nakładania kar administracyjnych. W okólniku tym ministerstwo zaznacza, że w ostatnim czasie wpłynęły do Warszawy masowe zażalenia i odwołania w sprawach karno-administracyjnych, które świadczą, że większość władz I. instancji stosuje wysokie wymiary kary, niewspółmierne ze stopniem winy. Postępowanie takie odnosi wysoce ujemne skutki, gdyż rozgorycza ludność, powoduje masowe skargi, skutkiem czego wymiar kary ulega bardzo znacznej zwłoce, co sprzeczne jest wogóle z zasadą karalności administracyjnej, a ponadto obniża powagę władzy niższej instancji. Z powyższych względów, a zwłaszcza w chwili, gdy skutkiem kryzysu gospodarczego większość ludności znajduje się w ciężkiem położeniu materjalnem, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom poddać bezzwłocznie obecny system wymiaru kar rewizji, i zarządzić, aby kary stosowane były z jak największą oględnością i sumiennością. Pierwszą zasadą sprawiedliwego wymiaru kary jest indywidualne, a nie, jak często ma obecnie miejsce, szablonowe traktowanie każdej sprawy. Przy rozpatrywaniu winy, muszą być każdorazowo brane pod uwagę oprócz rozmiaru wykroczenia, okoliczności sprawy i stopień świadomości winnego.

W okólniku ministerstwo przytacza wreszcie wykroczenia, które podlegają karom grzywny począwszy od 5 zł.

Ostatnie wymiary podatku obrotowego za II-gie półrocze 1924 r.

Doręczone obecnie nakazy płatnicze dla podatku obrotowego za II-gie półrocze 1924 r., wykazują w wielu wypadkach znacznie podwyższone wymiary w stosunku do I-go półrocza 1924 r.

W przeważnej części inspektoratów skarbowych upływa dnia 15 kwietnia b. r. termin do wniesienia odwołania.

Podatnik, rekurujący, ma prawo domagać się, aby go wezwano celem przesłuchania na posiedzeniu komisji odwoławczej, na której ma być jego odwołanie rozpatrywane, w myśl art. 90 ustawy o podatku przemysłowym, wedle którego ma być 8 dni przed posiedzeniem wezwany.

Odwołanie nie wstrzymuje terminu płatności podatku wymierzonego. Komisja odwoławcza ma czas do 6 miesięcy załatwić odwołanie.

W pewnych wypadkach uzyskać można w Inspektoratach lub przez Izbę skarbową odroczenie płatności nadmiaru podatkowego i ile odwołanie jest należycie umotywowane. Należy o to osobno prosić w I-szej instancji. Odwołać mogą się tylko ci płatnicy, którzy wnieśli zeznania (3 i 4 kategorji handlu i 6, 7 i 8 kat. przemysłu nie są obowiązani do wnoszenia zeznań).

Wiadomości gospodarcze.

Ceny za spirytus odpędzony w kampanji 1924/25 roku.

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego płaci poniżej wymienione ceny za spirytus z kampanji 1924/25 r. na warunkach następujących:

Podstawową cenę 1 hektolitra spirytusu 100-procentowego, surowego, odpędzonego w gorzelni rolniczej, wypalającej w ciągu kampanji 700 hl 100-procentowego spirytusu, loco wagon na stacji kolejowej towarowej, względnie statek na przystani, znajdujących się w następującej wysokości:

Dla gorzelni roln. wojew.	warszawskiego	Zł 61·50
„ „ „ „	łódzkiego	„ 60·50
„ „ „ „	kieleckiego	„ 61·50
„ „ „ „	lubelskiego	„ 60·—
„ „ „ „	białostockiego	„ 59·50
„ „ „ „	pomorskiego	„ 60·—
„ „ „	okr. adm. wileńskiego	„ 63·50
„ „ „	wojew. krakowskiego	„ 60·50
„ „ „ „	lwowskiego	„ 58·—
„ „ „ „	stanisławowskiego	„ 58·—
„ „ „ „	tarnopolskiego	„ 58·50
„ „ „ „	śląskiego	„ 63·50

Do powyższych cen dolicza się lub też potrąca się od nich dodatki, względnie potrącenia według art. 11 ustawy o monopolu spirytusowym.

Za spirytus, odpędzony przez gorzelnie drożdżowe, potrąca się od podstawowej ceny, ustalonej dla gorzelń rolniczych — 10 procent, za spirytus zaś, odpędzony w innych gorzelniach przemysłowych — 17·5 procent. Jeżeli gorzelnia przemysłowa nie zużytkowala całego wywaru, natenczas potrąca się dodatkowo jeszcze 10 procent.

Cenę sprzedażną czystych wódek monopolowych wraz z butelką, obowiązującą od dnia 15 marca 1925 r. określa się, jak następuje (w złotych):

mocy 45 proc.	1 litr	0·75 l	0·6 l	0·5 l	0·3 l	0·25 l
w hurcie .	3·05	2·29	1·85	1·56	0·96	0·80
w detalu .	3·50	2·63	2·14	1·79	1·10	0·92
mocy 40 proc.						
w hurcie .	2·73	2·05	1·65	1·38	0·84	0·71
w detalu .	3·14	2·36	1·90	1·54	0·97	0·82

Sprzedaż spirytusu przez dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego.

Sprzedaż spirytusu przez dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego od początku r. 1925 przedstawia się cyfrowo, jak następuje:

Sprzedano:	w styczniu	1,300.000 litrów
	w lutym	3,600.000 „
	w marcu (do 9-go) .	1,600.000 „

Denaturatu sprzedano 400.000 litrów.

Sprzedaż spirytusu obutelkowanego rozwija się w dalszym ciągu. Sprzedaż dzienna wynosiła w lutym 4.339 butelek, przyczem

w 1 tyg. lutego	sprzedano	3.961	but.	dziennie
„ 2 „ „	„	2.710	„	„
„ 3 „ „	„	4.604	„	„
„ 4 „ „	„	6.850	„	„
„ 1 „ marca	„	7.814	„	„

Sprzedano ogółem do dnia 28-go lutego b. r. 107.138 butelek; w 1 zaś tygodniu marca 46.884 butelek; razem więc od początku roku do dnia 7 marca 154.022 butelki.

Sytuacja w przemyśle spirytusowym. Jak wiadomo, od stycznia b. r. handel spirytusem objął w swoje ręce państwowy monopol spirytusowy, co wpłynęło na odpowiednie ustosunkowanie się cen wszelkich przetworów spirytusowych. Jakie skutki wynikną z tego stanu rzeczy dla spirytusowego przemysłu wytwórczego i przetwórczego, na razie niepodobna przewidzieć. Obecne jednak podrożenie spirytusu i jego przetworów, tudzież równoczesne podrożenie surowców, to jest ziemniaków i zboża, pozwala przypuszczać, że nastąpi znaczne ograniczenie produkcji surowego spirytusu w gorzelniach.

Z państwowego monopolu spirytusowego. Doszło do wiadomości dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, że kupcy detaliści pobierają nadmierne ceny za spirytus skażony, dochodzące do 1 zł 15 gr za 1 litr bez butelki. Ministerstwo skarbu, chcąc udostępnić szerszemu ogółowi nabywanie skażonego spirytusu na potrzeby domowe, ustaliło ceny hurtowe w wysokości: 55 gr za 1 litr 92⁰/₀ mocy bez naczynia.

Wobec czego ceny w sprzedaży detalicznej nie powinny przekraczać 75 gr za 1 litr 92⁰/₀ mocy bez butelki. Zauważone praktyki kupców, trudniących się sprzedażą spirytusu skażonego, zasługują na potępienie; zysk bowiem pośrednika przekracza koszta produkcji.

Wpływ z danin i monopoli. W pierwszej dekadzie marca r. b. do skarbu państwa wpłynęło z danin publicznych i monopoli 21·5 miljonów zł, gdy w pierwszej dekadzie stycznia wpływ ten wynosił 19·7 miljonów zł, w pierwszej zaś dekadzie lutego 18·4 miljonów zł. Na zwiększenie wpłynął szczególnie zysk monopolu spirytusowego, który w pierwszej dekadzie marca dał skarbowi państwa zgórą 7·4 milj. zł, gdy w pierwszej dekadzie stycznia wpłynęło z tego źródła do skarbu państwa 2·3 milj. zł, w pierwszej dekadzie lutego 3·1 milj. z.

Tymczasowe zestawienia centralnej księgowości notują w pierwszej dekadzie marca dalszy wzrost wpływów opłat stemplowych oraz z monopolu tytoniowego.

Przywóz win z Węgier. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu zawiadomienie, iż przy składaniu podań o pozwolenie na przywóz win z Węgier, nie obowiązuje petenta wykazanie się wizą węgierską na fakturze dostawcy węgierskiego.

O przedłużenie czasu pracy w handlu spożywczym. W ubiegłym tygodniu minister pracy i opieki społecznej, p. Sokal, przyjął delegację kupców branży spożywczej, chrześcijan i żydów, prowadzoną przez posła dra Reicha. Delegacja przedstawiła ministrowi szereg memorjałów, podpisanych przez różne organizacje kupieckie, chrześcijańskie i żydowskie, uzasadniających potrzebę przedłużenia czasu pracy w handlu spożywczym, w szczególności dla małych sklepów, których właściciele pracują sami bez pomocy personalu najemnego.

P. minister Sokal zapewnił delegację, że rząd rozpatrzy przychylnie i uwzględni postulaty kupiectwa, których słuszność uznaje w zupełności, zwłaszcza, że przedłużenie czasu pracy w handlu spożywczym leży również w interesie szerokich warstw konsumentów. Rząd musi jednak zastanowić się nad formą prawną, w jakiej sprawa mogłaby być załatwiona. W każdym razie przychylnego rozstrzygnięcia należy spodziewać się w najbliższym czasie.

Obieg bilonu. Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o systemie monetarnym w Polsce, minister skarbu uprawniony jest do puszczenia w obieg bilonu niklowego i bronzowego w ilości 4 zł na głowę ludności oraz monet srebrnych w ilości 8 zł na głowę ludności, co przy liczbie obecnej ludności Rzeczypospolitej, obliczanej na 28 miljonów, uprawnia ministra skarbu do wypuszczenia bilonu zdawkowego wszelkich rodzajów na ogólną sumę 336 miljonów zł. Tymczasem dotychczasowy obieg zdawkowy stanowi wartość 172,509.182 zł, to jest mniejwięcej połowie sumy, do jakiej wypuszczenia minister skarbu jest upoważniony przez ustawę. Dowodzi to, iż narzekania na nadmiar bilonu są niesłuszne.

Dla ścisłości zaznaczamy, iż do bilonu zaliczone są bilety zdawkowe, które stanowią przejściową monetę zastępczą i które w miarę zwiększania się obiegu bilonu monetarnego do ustawowej ilości będą stopniowo wycofywane.

Tegoroczne Targi Wschodnie odbędą się, jak zwykle dotąd, w jesieni, mianowicie w okresie od 5 do 15 września.

Wystawcy zagraniczni, których ilość na Targach w Lwowie co roku się powiększa, zapowiadają w roku bieżącym swój gremjalny przyjazd.

Gdańskie targi jesienne 1925 r. Według zawiadomienia zarządu Targów Gdańskich, termin otwarcia IV Gdańskich Targów międzynarodowych, w związku z przełożeniem terminów innych wschodnioeuropejskich targów, został oznaczony na 6 sierpnia b. r., przyczem Targi trwałyby do dnia 9 sierpnia 1925 r.

Jednajcie prenumeratorów dla „PRZEGLĄDU"!

Z rynków towarowych.

Ceny zboża w Polsce i zagranicą. Jak wiadomo, obowiązujące obecnie cło wywozowe od pszenicy i żyta, wynoszące 15 zł od 100 kg, wprowadzone zostało z powodu nieurodzaju i wynikającej stąd obawy o zaopatrzenie rynku krajowego.

Przez 2-gą połowę lutego 1924 r. istnienie tego cła utrzymywało ceny pszenicy i żyta na poziomie nieco niższym od cen światowych, w roku bieżącym zaś pomimo istnienia tego cła, daje się zauważyć tendencja do wyrównania krajowych cen zboża z zagranicznemi, a nawet do przekroczenia cen światowych.

Według przeciętnych notowań w pierwszej połowie marca b. r., cena pszenicy (za 100 kg) podniosła się w Warszawie z 42·62 zł do 44·13 zł, podczas gdy w Nowym Jorku spadła z 39·19 zł na 36·93 zł, zaś w Berlinie z 31·90 zł na 31·32 zł.

W tym samym czasie cena żyta w Warszawie podniosła się z 31·43 zł za 100 kg na 32·66 zł, gdy równocześnie w Chicago spadła z 32·90 zł na 29·24 zł, a w Berlinie z 30·86 zł na 30 zł.

Obserwując rozwój cen zboża na rynkach światowych, stwierdzić można, iż pod wpływem pomyślnych widoków na zbiory tegoroczne w Ameryce, ceny te wykazują już od początku lutego b. r. stałą tendencję zniżkową.

Wobec tego, iż Polska została obficie zaopatrzona w mąkę amerykańską, ryż i t. p., niema powodów do obaw, by zboże chlebowe mogło być u nas w najbliższej przyszłości magazynowane dla celów spekulacyjnych. Należy przypuszczać przeciwnie, iż wkrótce nastąpi jego wzmożona podaż (z powodu wymienionej powyżej konjunktury zniżkowej na rynku światowym), i zgodny z tą tendencją zniżkowy ruch cen zboża.

Nowa taryfa pocztowa.

Od dnia 15 marca b. r. obowiązuje nowa taryfa pocztowa i telegraficzna, w której niektóre opłaty zostały podwyższone, a niektóre zniżone. List zwykły opłaca się, jak dotychczas, 15 gr (przy wadze do 20 g), względnie 30 gr przy wadze od 20—250 g. Natomiast list polecony kosztuje 45 gr, gdy dotychczas kosztował tylko 35 gr. Za pośpiech opłata nie została zmienioną i wynosi w dalszym ciągu 50 gr (list polecony express kosztować więc będzie 95 gr). Jeżeli nadawca żąda przy nadaniu poświadczenia odbioru lub poświadczenia wypłaty, opłaca 30 gr (dotychczas 20 gr), za to samo żądanie po nadaniu opłata wynosi 60 gr (dotychczas 40 gr). Z 20 na 30 gr podwyższone zostały opłaty: za nadanie przesyłki za pobraniem lub zleceniem, za nadanie posyłki poleconej poza godzinami urzędowemi, za zmianę adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki, za reklamację przesyłki pocztowej, za wydanie duplikatu poświadczenia nadania, wreszcie za zniesienie lub zmniejszenie pobrania. Opłaty za paczki o wyższej wadze zostały obniżone, mianowicie paczki wagi od 10 do 15 kg opłacają 3 zł 50 gr (zamiast 4 zł), a paczki wagi od 15 do 20 kg opłacają 5 zł (zamiast 6 zł). Za doręczenie paczek opłaty zostały podniesione: w Warszawie za paczki do 5 kg 40 gr (przedtem 20 gr), do 10 kg 50 gr (przedtem 25 gr), do 15 kg 80 gr (przedtem 30 gr), do 20 kg 1 zł (przedtem 35 gr). Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę podwyższono do 40 gr (z 25 gr), najwyżej zaś do 8 zł (z 5 zł). Pełnomocnictwo dla jednorazowego odbioru kosztuje 5 gr, dla stałego zaś 1 zł. Przesyłki adresowane poste-restante opłaca się 5 gr (dotychczas 2 gr). W taryfie telegraficznej została podwyższona opłata zasadnicza za wyraz z 8 gr na 10 gr za telegramy zwykłe (najmniej 1 zł), i z 24 do 30 gr za telegramy pilne (najmniej 3 zł). Takie same stawki opłaca się za wyrazy zapłaconej odpowiedzi. Opłata od wyrazu telegramów prasowych podwyższoną została z 4 na 5 gr.

Sprawy organizacyjne.

Przełożeństwo zwraca uwagę pp. przełożonym każdego poszczególnego stowarzyszenia, że sprawa rewizji konsensów jest groźna, lekceważyć jej nie można i czuwać nad tą sprawą należy. Przełożeństwo Związku rozesłało do każdego stowarzyszenia, wchodzącego w skład Związku, druki, na których należało wpisać imiennie posiadaczy koncesyj i ich wykonawców; do dnia dzisiejszego zaledwie mała część stowarzyszeń wspomniane wykazy nadesłała. Upominam po raz ostatni te przełożeństwa, by najpóźniej do końca miesiąca wspomniane wykazy nadesłali. Związek, nie mając imiennych wykazów posiadaczy koncesyj, nie będzie mógł stanąć w ich obronie, a odpowiedzialność spadnie jedynie na przełożonych stowarzyszeń, którzy nie uczynili zadość wezwaniu przełożeństwa Związku.

Przypominam szanownym pp. przełożonym, że obecnie powstał Centralny Związek z siedzibą w Warszawie, w którego skład zarządu wchodzi przełożony Związku naszego. Zadaniem centrali na Rzeczpospolitą Polską jest niedopuszczenie do odebrania koncesyj dotychczasowym posiadaczom.

Przełożeństwo przypomina dalej, że nie będzie mogło skutecznie bronić praw koncesyj, o ile przełożeni nie uczynią zadość niniejszemu wezwaniu. Przytem nie należy zapominać o funduszu obronnym, z którego czerpie się wydatki na wyjazdy do Warszawy, a tembardziej dziś, że po myśli statutu centrali stowarzyszeń na Rzeczpospolitą Polską, przełożeństwo Związku będzie musiało na posiedzenia, które regularnie odbywać się będą co kwartał, nie pomijając nadzwyczajnych posiedzeń, wyjeżdżać do Warszawy w sprawie rewizyj konsensów i czuwać nad zapadłemi uchwałami, dlatego też fundusze powinny być nadsyłane punktualnie dla dobra obrony ogółu członków.

Więcej życia i energji w tak groźnej chwili żądam od pp. przełożonych swych stowarzyszeń i niech naszem hasłem będzie:

Czuwaj nad sprawą!

Zastępca przełożonego: *Em. Rosenzweig.*

Przełożony Związku: *Stanisław Wołkowski.*

Zjazd Związku Stowarzyszeń przem. restauracyjnego w Krakowie.

Dnia 11 b. m. obradował w Krakowie Zjazd **delegatów Związku Stowarzyszeń przemysłu restauracyjnego na zachodnią Małopolskę.** Na porządku dziennym znajdowało się **sprawozdanie ze zjazdu delegatów Centrali stowarzyszeń właścicieli rastauracyj, hoteli, kawiarń i pokrewnych zawodów w Rzeczypospolitej,** a który obradował w dniach 26 i 27 w Warszawie. Sprawozdanie to złożył prezes Związku stowarzyszeń przem. rest., p. **Stanisław Wołkowski,** który przedstawił cele i zadania nowo powstającego centralnego Związku, **zespalającego** wszystkie **istniejące na terenie Rzeczypospolitej stowarzyszenia przemysłu restauracyjnego i pokrewnych zawodów w jednę silną organizację.** W obecnie **groźnej dla przemysłu restauracyjnego chwili,** kiedy rewizja koncesyj zagraża zniszczeniem bytu dziesiątków tysięcy ludzi, powstanie takiej wspólnej centralnej organizacji **jest jedynym wprost ratunkiem dla obrony interesów naszego zawodu.** Stając w obronie nabytych praw, czyniąc zabiegi o cofnięcie czy też złagodzenie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesyj, nie **zaprzeczamy słusznego prawa inwalidów do otrzymania zaopatrzenia od państwa i jesteśmy gotowi na równi z całem społeczeństwem do opodatkowania się na cele zaopatrzenia inwalidów.**

Przemówienie swoje zakończył p. St. Wołkowski postawieniem wniosku **o przystąpienie Związku do centrali Stowarzyszeń w Warszawie.** W sprawie tej zabierał głos szereg delegatów, poczem w głosowaniu **jednomyślnie uchwalono przystąpienie Związku stowarzyszeń zachodnio-małopolskich do centrali.**

Następnie Zjazd uchwalił **podziękowanie dla sejmowego klubu posłów Polskiej partji socjalistycznej,** oraz dla sejmowego **Koła żydowskiego** za podjętą obronę postulatów i interesów przemysłu gospodnio-szynkarskiego, oraz w obronie zagrożonej egzystencji tysięcy rodzin utrzymujących się z tej gałęzi przemysłu.

Z kolei Zjazd przystąpił do sprawy **utrzymania i rozwoju swego pisma „Przeglądu“,** który mimo ciężkich warunków zyskuje coraz szersze zainteresowanie pośród członków Związku. Sprawę pisma referował wiceprezes, **E. Rosenzweig,** wskazując na korzyści, jakie dla obrony interesów zawodu przynosi posiadanie własnego, niezależnego organu, oraz jakie znacznie posiada on jako czynnik **wpływający na rozwój życia organizacyjnego, na wzmożenie poczucia solidarności i wspólności interesów.** Po wyczerpującej dyskusji powzięto uchwałę, zobowiązującą w celu zabezpieczenia utrzymania i rozwoju „Przeglądu“, **przełożeństwa poszczególnych stowarzyszeń do wpłacania na fundusz prasowy wkładki miesięcznej w wysokości 25 zł.** Wzamian zato wszyscy członkowie stowarzyszenia otrzymywać będą pismo **bezpłatnie.**

KRONIKA.

Odnowić prenumeratę i wyrównać zaległości!

Celem uregulowania nakładu, prosimy P. T. Prenumeratów o regularne nadsyłanie prenumeraty. — Równocześnie prosimy tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty za IV kwartał u. r., oraz za I kwartał 1925 r., o jak najszybsze wyrównanie zaległości.

Opłata od szyldów i gablotek w Krakowie. Z dniem 31 b. m. upływa termin wnoszenia deklaracyj do magistratu o wymiarze szyldów i gablotek. Kto do tego terminu nie wpłaci połowy przydającej opłaty, może to uczynić jeszcze do 15 kwietnia, bez opłacenia odsetek i kar zwłokę. Od dnia 15 kwietnia będą się liczyć odsetki zwłoki, wynoszące 4 procent miesięcznie.

Żadna inna kara nie może spotkać nie wpłacającego. Pouczenie magistratu na afiszach, względnie groźba, że kto nie wpłaci, będzie karany za zatajenie, jest bezprawne, i przedstawia się, jako sfałszowanie ustawy (art. 62 ust. o urz. fin. kom i § 7 stat. wzor.).

Wedle obwieszczenia magistratu płaci się tylko za szyldy, umieszczone w celach reklamowych na widocznem miejscu.

Biuro reklamacyj celnych powstaje w najbliższych dniach przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie. Biuro załatwiać będzie interesowanym za opłatą ryczałtową lub wedle taryfy dla poszczególnych czynności:

a) rewizję deklaracyj i kwitów celnych; b) taryfowanie próbek towarowych bez analizy i z analizą; przeprowadzi reklamację błędów rachunkowych i błędów taryfowania.

Falsyfikat 100-złotowy wykonany jest na papierze zwyczajnym, gładkim, **bez znaku wodnego.** Druk zwłaszcza wykonany farbą niebieską występuje znacznie słabiej od prawdziwego.

Głównym rysem charakterystycznym strony przedniej jest odmienny wygląd podobizny Kościuszki, druk nierówny, fragmenty rysunków nieuplastycznione, oraz podpisy wykonane atramentem, niedokładne.

Strony zaś odwrotnej deseń rysunkowy zalany, druk niedokładny, orzeł nieudolny. Falsyfikat ten jest łatwy do rozpoznania.

Monety srebrne pięcio-złotowe. Minister skarbu przesłał kancelarji sejmowej projekt ustawy w przedmiocie systemu monetarnego, zmieniającej rozporządzenie prezydenta w sprawie wypuszczenia monet srebrnych wartości 5 złotych przez podwyższenie procentowości srebra w wypuszczanych monetach 5-złotowych.

Zgodnie z projektem tej ustawy monety srebrne wartości 5 złotych wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części srebra i 100 części miedzi (monety 1- i 2-złotowe zawierają 750 części srebra i 250 części miedzi). Waga monet po 5 zł wynosi 25 gramów, średnica 37 milimetrów. Podwyższenie próby monet srebrnych, wartości 5 złotych nastąpiło na skutek wyjaśnienia państwowej sytuacji finansowej i utrwalenia waluty złotowej.

Emisja monet srebrnych o wyższej próbie przyczyni się do tem większego wzrostu zaufania do naszej waluty. Pozostawienie niższej próby dla monet mniejszej wartości wzorowane jest na praktyce, przyjętej w innych państwach.

Za co karani są funkcjonarjusze policyjni. „Naprzód" zamieścił urzędowy wykaz kar na funkcjonarjuszy policyjnych za różnego rodzaju przestępstwa.

W okresie od 1 lipca do 30 września 1924 r. ukarano ogółem posterunkowych zwykłych i starszych 9262, t. j. około czwartą część ogółu policji państwowej. A to za niedbalstwa służbowe 2712 kar, za pijaństwo 1349 kar.

Nietylko jednak posterunkowi ulegają karom za powyższe przestępstwa. Spadają one i na przodowników i na starszych przodowników, mianowicie w tej kategorji w powyższym okresie za niedbalstwo służbowe 489 kar, za pijaństwo 64 kary, czyli, że co siódmy z nich był karany.

Są to cyfry wiele mówiące. Przedewszystkiem można z nich wnosić, że przy dobieraniu materjału do służby policyjnej nie postępuje się ze wskazaną przezornością. Powtóre — zastraszająca ilość kar wskazuje, że funkcjonarjusze policji lekceważą swoje stanowisko, narażając się na jego utratę. I tu może leży główny powód tego stanu rzeczy, bo płaca miesięczna — zdaje się około 140 zł — nie jest zbyt zachęcającą do pozostania w służbie. W każdym razie reforma w tym dziale służby państwowej jest konieczną i nagłą, ale nie „refórma", polegająca na awansowaniu wysokich — za wysokich na swe zasługi — funkcjonarjuszów.

ZE ŚWIATA.

Amerykańskie pomysły. Niedawno temu wybudowano w Nowym Jorku olbrzymi hotel z olbrzymim napisem „Tylko dla mężczyzn". Tego żądał klub antyfeministów. Cóż z tego, gdy najzagorzalsi nawet przeciwnicy płci pięknej pozbawieni widoku tejże, nie zdołali długo wytrwać i spartański nakaz złagodzono w tym duchu, że wolno wynajmować pokoje... lecz tylko ładnym przedstawicielkom płci pięknej. Zakaz miał być podtrzymany w stosunku do... brzydkich. Takim już jest świat. Lecz kobiety mają swój rozum i w myśl przysłowia „wet za wet", wybudowało „Stowarzyszenie młodych dziewcząt" również hotel wspaniały. A powodując się zemstą ogłaszają zakaz przyjmowania... mężczyzn bez wyjątku.

Posunęły się tedy kobiety o krok dalej! I nietylko to. Nakazano ścisłe badanie lekarskie wszystkich kandydatek. Miały również lokatorki wykazać się, że nie są ani zaręczone, ani zamężne, że nie utrzymują żadnych stosunków z płcią brzydką i zapewnić, że... w przyszłości nic podobnego nie zamierzają. Najchętniej udziela zarząd hotelu miejsca różnym nauczycielkom, urzędniczkom, szwaczkom i wszystkim tym kobietom, które zdane są na własne siły. Prawdopodobnie jednak nadobne nieprzyjaciółki mężczyzn pójdą do Kanossy i przekonają się, że wygodniejszą jest samotność — ale we dwójkę.

Mapa z brylantów. Najkosztowniejszą mapę, jaka istnieje na świecie, posiada paryskiee muzeum „Louvre". Jest to mapa Francji, zrobiona cała z drzewa jaspisowego, nadzwyczaj lśniąco wypolerowanego. Główniejsze miasta Francji oznaczone są djamentami, Paryż większym brylantem, a nazwy miast naznaczono literami z szczerego złota. Rzeki uwidocznione są skrawkami prawdziwej platyny, a granice 87 departamentów oznaczono drobnemi, błyszczącemi djamentami. Mapa ta zrobiona została w Rosji i była darem cara dla narodu francuskiego. Jakkolwiek obwód tej mapy wynosi tylko 1 metr kwadratowy, jednakże wartość jej stanowi poważną kwotę około 5 miljonów zł polskich.

Wydawca: Krakowskie Stow. gosp.-szynk. Odpowiedzialny redaktor: St. Schweichler.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.